

Józef DUDA

**Struktura ekonomiczna powiatu hrubieszowskiego przed uwłaszczeniem  
a problem marginalnego rozwoju**

Экономическая структура Хрубешовского повята до раскрепощения  
и второстепенная проблема развития

Economic Structure of the Hrubieszów District before the Enfranchisement  
of Peasants and the Marginal Development of the District

Rytm przemian gospodarczych w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem nie był jednolity. Przeważa pogląd, że tempo ich słabło w miarę przesuwania się w kierunku wschodnim — gdzie dolną granicę stanowiły gubernie położone na prawym brzegu Wisły. Przyspieszone tempo zmian powodowało narastanie zróżnicowania lokalnego, w zależności od warunków naturalnych i ekonomiczno-społecznych. Takim specyficznym mikroregionem stawał się w epoce przeduwłaszczeniowej powiat hrubieszowski.

Powiat hrubieszowski wyróżniał się szczególnie korzystnymi warunkami glebowymi. Według ocen ówczesnej statystyki, prawie połowę gruntów ornych stanowiły gleby pszenne<sup>1</sup>, co stawiało powiat na pierwszym miejscu w Królestwie Polskim. Tylko w północnej jego części przeważały lasy i bagna<sup>2</sup>, na pozostałych terenach dominowały czarnoziemy lessowe, gleby pierwszej i drugiej klasy.<sup>3</sup>

Powiat hrubieszowski utworzony został w 1809 r., jako jeden z dziesięciu powiatów departamentu lubelskiego. W myśl nowego podziału administracyjnego z 1815 r. województwo lubelskie podzielono na 4 obwody,

<sup>1</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1866, s. 209.

<sup>2</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882, s. 186.

<sup>3</sup> T. Mieczysławski: *Zarys fizyczno-geograficzny województwa lubelskiego* [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, (pod red. I. Czumy), Lublin 1932, s. 77.

w skład których wchodziło dziesięć dawnych powiatów. Z powiatu hrubieszowskiego i większej części tomaszowskiego utworzony został obwód hrubieszowski.<sup>4</sup> W 1837 r. województwa zamieniono na gubernie, a w 1842 r. obwody na powiaty (dawne powiaty stały się okręgami sądowymi).<sup>5</sup> W 1844 r. połączono gubernię lubelską i podlaską, zwiększając liczbę powiatów o dalsze cztery. Łącznie od 1844 r. gubernia lubelska obejmowała 8 powiatów (dawnych obwodów) — dawne: hrubieszowski, krasnostawski, lubelski i zamojski oraz nowe: biański, łukowski, radzyński i siedlecki.<sup>6</sup> Podział taki utrzymał się do r. 1867. Nie nastąpiły też większe zmiany terytorialne w powiecie hrubieszowskim, którego powierzchnia liczyła 52,5 mili kwadratowej (2920 km<sup>2</sup>).<sup>7</sup> Pod względem obszaru powiat należał do najmniejszych w guberni, a do średnich w skali całego kraju.<sup>8</sup>

Bezpośrednio po utworzeniu powiatu hrubieszowskiego liczbę jego mieszkańców obliczano od 43 659 osób<sup>9</sup> do 49 768<sup>10</sup>. Rozbieżności występują dosyć duże, ale zarówno pierwsza jak i druga liczba stawiała powiat w rzędzie średnio zaludnionych w departamencie lubelskim. Większą liczbę ludności miał powiat tomaszowski; obliczano ją na 49 629<sup>11</sup> bądź 54 572.<sup>12</sup>

Wzrost ludności powiatu hrubieszowskiego w następnym pięćdziesięcioleciu jest trudny do ustalenia ze względu na rozbieżności ustaleń statystycznych.<sup>13</sup> Według Kirkor-Kiedroniowej, w latach 1810—1819 w powiecie i w całym województwie lubelskim nastąpił znaczny ubytek ludności. Największy ubytek notowany był w powiatach: tomaszowskim i krasnostawskim (14%) oraz hrubieszowskim (10%), przy przeciętnym w województwie około 6%.<sup>14</sup> Spadła więc liczba ludności głównie w powia-

<sup>4</sup> H. Łopaciński: *Dawne podziały administracyjne dzisiejszej guberni lubelskiej*, „Wisła”, 1902, t. XVI, z. 3, s. 282.

<sup>5</sup> *Loc. cit.*

<sup>6</sup> L. Wolski: *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Biblioteka Warszawska”, 1850, t. II, s. 207, (tab.).

<sup>7</sup> J. Lubowiecki: *Statystyka województwa lubelskiego*, (Lublin 1824), s. 31 podaje w zaokrągleniu 53 mile<sup>2</sup>.

<sup>8</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207, (tab.).

<sup>9</sup> *Loc. cit.*

<sup>10</sup> H. Grossman: *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności z 1808 i 1810 r.*, „Kwartalnik Statystyczny”, 1925, z. 1, s. 48.

<sup>11</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207.

<sup>12</sup> Grossman: *op. cit.*, s. 48.

<sup>13</sup> S. Szulc: *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 27 i n.

<sup>14</sup> Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 77.

tach o najlepszych warunkach gospodarki rolnej, stąd trudne do przyjęcia wydaje się przypuszczenie, iż ludność tych powiatów i całego województwa emigrowała do mniej zaludnionych, ale o znacznie gorszych warunkach naturalnych, zachodnich terenów Królestwa.<sup>15</sup> Szczególne nasilenie tej emigracji miało nastąpić po r. 1814. Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, iż ubytek ludności związany był z działaniami wojennymi.

Według ustaleń Kirkor-Kiedroniowej, w 1819 r. ludność obwodu hrubieszowskiego liczyła 90 447 osób<sup>16</sup>, a więc 30,9 mk/km<sup>2</sup>, przy przeciętnej w województwie 27,7 mk/km<sup>2</sup> i w Królestwie — 29,7 mk/km<sup>2</sup>.<sup>17</sup> W r. 1824 liczba ludności obwodu osiągnęła 94 253, przy gęstości zaludnienia 32,3 mk/km<sup>2</sup>, natomiast w województwie 29,6 mk/km<sup>2</sup>, a w Królestwie 32,8 mk/km<sup>2</sup>. Wyższą gęstość zaludnienia w województwie miał tylko w tym czasie obwód zamojski — 33,0 mk/km<sup>2</sup>.<sup>18</sup> W 1827 r. ludność obwodu hrubieszowskiego osiągnęła 101 987 osób, czyli 34,9 mk/km<sup>2</sup>.<sup>19</sup> Jak z tego wynika, w latach 1819—1827, w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, nastąpił znaczny wzrost ludności w obwodzie hrubieszowskim, szybszy w latach 1824—1827. Tempo wzrostu ludności obwodu w latach 1819—1824 należało jeszcze do najsłabszych w Królestwie, natomiast w latach następnych — do najwyższych.<sup>20</sup>

Dla następnego okresu za podstawę do obliczeń posłużyła statystyka Wolskiego, który dla r. 1832 podaje liczbę 98 022 osób, a dla 1848 r. 114 007<sup>21</sup>, co dawało odpowiednio gęstość zaludnienia — 33,6 mk/km<sup>2</sup> oraz 39,0 mk/km<sup>2</sup>. W tych samych latach w guberni zaludnienie wynosiło 29,4 mk/km<sup>2</sup> oraz 32,3 mk/km<sup>2</sup>, natomiast w Królestwie 30,7 mk/km<sup>2</sup> oraz 37,6 mk/km<sup>2</sup>.<sup>22</sup> Z przytoczonych danych wynika, iż w latach 1827—1832 nastąpił znaczny spadek ludności w obwodzie. Wiązało się to zapewne z ogólnym spadkiem liczby ludności w Królestwie Polskim<sup>23</sup>, spowodowanym stratami wojennymi, klęskami żywiołowymi i epidemią cholery. W następnym okresie miał miejsce proces kompensacyjny, wyrównujący te straty, stąd znaczny wzrost ludności obwodu w 1848 r. W latach 1848—

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 78.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 48.

<sup>17</sup> Obliczenia oparte na danych Kirkor-Kiedroniowej: *op. cit.*, s. 48.

<sup>18</sup> *Ibid.*

<sup>19</sup> Kirkor-Kiedroniowa: *op. cit.*, s. 48.

<sup>20</sup> Inne obliczenia dla tego okresu odbiegają od tych ustaleń, por. H. Maruszczak: *Zmiany w zaludnieniu woj. lubelskiego w latach 1822—1946*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio B, vol. IV, s. 104, podaje dla roku 1822 — 47,5 mk/km<sup>2</sup>. Przesadne niewątpliwie wyliczenia wynikły ze specyficznego terytorium, jakie przyjął za podstawę do obliczeń; H. Wiercieński: *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 133 podaje 30,2 mk/km<sup>2</sup> dla roku 1824, nie wiadomo jednak, na jakich opierał się źródłach.

1855 następuje kolejny okres klęsk żywiołowych i epidemii, powodujący ponowny spadek liczby ludności w Królestwie.<sup>24</sup> Klęski te zapewne nie oszczędziły i powiatu hrubieszowskiego, ponieważ ludność w 1865 r. (111 516<sup>25</sup>) nie osiągnęła jeszcze stanu z r. 1848. Gęstość zaludnienia spadła w 1865 r. do 38,2 mk/km<sup>2</sup>. W tym samym czasie ludność Królestwa, po przejściowym spadku w latach pięćdziesiątych, zaczęła szybko wzrastać (w 1848 r. — 4 790 tys., w 1855 r. — 4 673 tys., w 1865 r. — 5 319 tys.).<sup>26</sup>

Ogółem w latach 1819—1865 ludność powiatu hrubieszowskiego wzrosła tylko o 21 tys., tj. o 23,3%, natomiast gęstość zaludnienia o 7,3 mk/km<sup>2</sup>. Mimo niewielkiego wzrostu ludności powiat hrubieszowski należał do najbardziej zaludnionych w guberni, mając prawie przez cały badany okres najwyższą gęstość zaludnienia. W początkach lat dwudziestych znajdował się nawet wśród 10 najbardziej zaludnionych obwodów Królestwa<sup>27</sup>, ale już w 1827 r. spadł na 16 miejsce, w 1848 r. — na 20, a w 1865 — na 21.<sup>28</sup> Wyprzedziło go wiele zachodnich i centralnych powiatów Królestwa. Przyrost ludności w powiecie hrubieszowskim w badanym okresie małał. W latach 1832—1848 był niższy od przyrostu w powiatach: lubelskim, zamojskim i lukowskim od przyrostu w 20 innych powiatach Królestwa Polskiego oraz od przeciętnego przyrostu ludności w guberni.<sup>29</sup> Obliczony przez H. Maruszczaka tzw. potencjał zaludnienia, czyli odchylenie od przeciętnej dla województwa, wykazał w latach 1822—1865 spadek ze 141 do 133.<sup>30</sup> Mimo to gęstość zaludnienia powiatu była nadal wyższa od przeciętnej w guberni (35,7 mk/km<sup>2</sup>)<sup>31</sup>, ale już niższa od przeciętnej w Królestwie (41,9 mk/km<sup>2</sup>).<sup>32</sup> Trudno ustalić przyczyny tego zjawiska. Brak podbudowy źródłowej nie pozwala na określenie pułapu pojemności zaludnienia w warunkach poziomu gospodarki rolnej powiatu w badanym okresie.

Pod względem liczby ludności w latach 1819—1865 powiat hrubie-

<sup>21</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207 (tab.).

<sup>22</sup> Obliczenia oparte na danych Wolskiego: *op. cit.*, s. 207 (tab.).

<sup>23</sup> R. Wieszczyński: *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Ekonomista”, 1867, s. 90 — w latach 1829—1831 ludność Królestwa Polskiego zmalała o 375 tys.

<sup>24</sup> *Ibid.*, w latach 1847—1855 ludność Królestwa Polskiego zmalała o 193 tysiące.

<sup>25</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „Ekonomista”, 1866, s. 66.

<sup>26</sup> Szulc: *op. cit.*, s. 213; T. Sobczak: *Wzrost ludności a wzrost produkcji rolnej w Królestwie Polskim w XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1965, R. XIII, nr 1, s. 101, w latach 1810—1863 ludność Królestwa wzrosła o 39,4%.

<sup>27</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207.

<sup>28</sup> Obliczenia na podstawie Wolskiego, *op. cit.* i *Statystyki Królestwa Polskiego op. cit.*

<sup>29</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207.

<sup>30</sup> Maruszczak: *Zmiany w zaludnieniu...*, s. 105.

<sup>31</sup> *Ibid.*, s. 104.

<sup>32</sup> Obliczenia na podstawie liczby ludności podanej przez Szulca dla roku 1865.

szowski wyprzedzały powiaty: zamojski, który w 1832 r. miał największą liczbę ludności w całym Królestwie oraz lubelski, a także przejściowo krasnostawski i radzyński.<sup>33</sup> Powiat hrubieszowski nie był zaludniony równomiernie, słabiej północne rejony, najbardziej część środkowa i południowo-wschodnia, posiadająca najlepsze gleby. Już w latach dwudziestych gęstość zaludnienia w rejonach obfitujących w najbardziej urodzajną glebę przekraczała zapewne 40 mk/km<sup>2</sup>.<sup>34</sup>

Odsetek ludności miejskiej w powiecie był w całym badanym okresie niższy od przeciętnego dla guberni. W latach 1810—1865 udział ludności miejskiej w powiecie wzrósł z 19,2 do 20,8%, podczas gdy w guberni w latach 1822—1865 wzrósł z 21,7 do 24,7%, a w Królestwie z 21,6% do 25,2%.<sup>35</sup> Do lat dwudziestych odsetek ludności miejskiej w obwodzie hrubieszowskim był niewiele niższy od przeciętnej krajowej. Województwo lubelskie natomiast jeszcze w 1827 r. pod względem odsetka ludności miejskiej wyprzedzało bardziej uprzemysłowione województwa zachodnie. Ponad 30% mieszkańców miast województwa stanowili jednak mieszczenie rolnicy.<sup>36</sup> Po r. 1815 na terenie obwodu hrubieszowskiego znalazło się 10 miast, które (poza samym Hrubieszowem) przez cały badany okres wykazywały bardzo nikły przyrost ludności.<sup>37</sup>

Z wyjątkiem Hrubieszowa wszystkie miasteczka obwodu były osadami rolniczo-rzemieślniczymi. Mieszkańcy leżących nad Bugiem: Dubienki, Kryłowa i Uchania zajmowali się splanem zboża. Z rzemiosła na uwagę zasługuje szewstwo i wyrób kozuchów skoncentrowane w Tyszowcach,

Tab. 1. Ludność w miastach obwodu hrubieszowskiego<sup>38</sup>

Town population of the Hrubieszów district			
Miasto	1810	1822	1865
Hrubieszów	2535	3992	7314
Dubienka	2564	1808	3764
Grabowiec	1127	1492	2117
Horodło	1371	1479	1838
Uchanie	870	867	1812
Kryłów	887	1102	1415
Tyszowce		1977	3173
Komarów		1356	1773
Łaszczów		863	1175
Jarczów		206	279

<sup>33</sup> Wolski: *op. cit.*, s. 207.

<sup>34</sup> Zob. Maruszczak: *Zmiany w zaludnieniu...*, s. 69.

<sup>35</sup> Na podstawie Maruszczaka: *Zmiany w zaludnieniu...*, s. 90 oraz Grossmana: *op. cit.*, s. 104.

<sup>36</sup> *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, Warszawa 1974, s. 509—510.

<sup>37</sup> Grossman: *op. cit.*, s. 104; Wiercieński: *op. cit.*, s. 128.

<sup>38</sup> Tyszowce, Komarów, Łaszczów i Jarczów należały przed 1815 r. do powiatu tomaszowskiego.

skąd pochodziły cieszące się dużym powodzeniem wśród chłopów obszerne wodoszczelne buty juchtowe tzw. tyszowiaki.<sup>39</sup> W Grabowcu i Kryłowie istniały chałupnicze warsztaty tkackie, a w Komarowie — bednarskie. Wyroby rzemieślnicze tych osad służyły zaspokajaniu lokalnych potrzeb i tylko w niewielkim stopniu docierały na rynek wiejski.

Na tym tle wybijało się miasto Hrubieszów, nie tylko jako ośrodek władzy administracyjnej, ale także jako lokalne centrum gospodarcze. W początkach XIX wieku Hrubieszów, jak wiele innych miast i miasteczek przeżywał pewien kryzys, który spowodował upadek wielu cechów. W latach 1801 i 1803 niszczyły miasto pożary.<sup>40</sup> Odbudowę rozpoczęto w 1806 r., po umieszczeniu tu zarządu podprefektury, a w 1809 r. administracji powiatowej. Ranga miasta jeszcze wzrosła, kiedy jako jedno z czterech miast województwa w 1815 r. stało się stolicą obwodu. W 1810 r. liczbą ludności przewyższały jeszcze Hrubieszów takie miasta, jak: Lublin (7105), Zamość (4065), Tarnogród (3391), Biłgoraj (2642), Szczepieszyn (2575) i nawet Dubienka.<sup>41</sup> Natomiast w 1823 r. większą liczbę mieszkańców miały już tylko dwa miasta — Lublin i Zamość.<sup>42</sup> Według Kirkor-Kiedroniowej, w r. 1827 Hrubieszów (5454) ustępował liczbą mieszkańców już tylko Lublinowi (13 475), wyprzedzając Zamość (5414).<sup>43</sup> Wiercieński natomiast, w tym samym roku umieszcza Zamość (4719) przed Hrubieszowem (3992). Kolejno, w latach 1833, 1856 i 1857 ludność Hrubieszowa, według Wiercieńskiego, liczyła odpowiednio 4538, 5902, 5825 osób.<sup>44</sup> Mimo dużych wahań liczba ludności miasta w latach 1810—1865 wzrosła o 188,5%, co na tle ogólnej sytuacji stagnacyjnej miast guberni lubelskiej (poza samym Lublinem, gdzie ludność wzrosła w tym czasie o 207,0%) było zjawiskiem wyjątkowym. Wzrost liczby ludności Hrubieszowa nie był jednak wynikiem rozwoju produkcji przemysłowej w mieście. Po 1815 r. nadal rozwijały tu swą działalność cechy rzemieślnicze, które przetrwały poprzedni, trudny dla miasta okres. Były to cechy: szewski, kowalski, bednarski, tkacki, kuśnierski, szklarski i krawiecki. W 1820 r. istniała prywatna fabryczka sukna, produkująca rocznie kilka postaw oraz dwa tysiące kołder.<sup>45</sup> Z wyrobów obrusów, serwet i dymek słynęła także wieś Perespa.<sup>46</sup> W 1828 r. w Hrubieszowie i najbliższych okolicach u 400

<sup>39</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 415.

<sup>40</sup> *Słownik geograficzny...*, s. 186.

<sup>41</sup> Grossman: *op. cit.*, s. 104.

<sup>42</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 126.

<sup>43</sup> Kirkor-Kiedroniowa: *op. cit.*, s. 82.

<sup>44</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 126 i 127.

<sup>45</sup> Lubowiecki: *op. cit.*, s. 9.

<sup>46</sup> O. Kolberg: *Chełmskie*, Część I, Poznań 1964, s. 355.

gospodarzy miało się znajdować około 500 warsztatów tkackich.<sup>47</sup> Niektórzy posiadali ich więc po kilka. Hrubieszów był jednym z większych ośrodków drobnej produkcji sukienicznej na terenie województwa.<sup>48</sup> Obok sukna i kołder wytwarzano tu obrusy, serwety, dymki i płótno lepszego gatunku. Łączny wyrób roczny miał osiągać 300 tys. łokci sukna w mieście i 100 tys. w okolicznych wsiach. Głównym surowcem dla tych wyrobów były len i konopie<sup>49</sup>, które sprzedawano także w stanie surowym aż na tereny Czech i Śląska.<sup>50</sup> Dla innych wyrobów sukienicznych, jak np. sukmany chłopskie, podstawowym surowcem była wełna owcza.<sup>51</sup>

Produkcja Hrubieszowa i okolic miała charakter chałupniczy. Warsztaty tutejszych sukieników zaliczane były do III i IV klasy, a więc drobne, bez większych perspektyw. Upadek ich przyspieszył wielki pożar miasta w 1838 r. Dobrze rozwijało się natomiast szewstwo, specjalizujące się w wyrobach z delikatniejszych gatunków skóry i safianu, ale i ono zaczęło stopniowo tracić swoje znaczenie.<sup>52</sup> W latach sześćdziesiątych nieźle prosperowały jeszcze cechy: kowalski, blacharski i kuśnierski.<sup>53</sup>

Duże znaczenie dla miasta miało utworzenie przez Stanisława Staszica w 1816 r. Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. Miasto posiadające dziedziczne grunty nie przystąpiło jednak do fundacji. Weszły do niej tylko Wójtostwo i Podzamcze<sup>54</sup>, czyli przedmieścia Hrubieszowa zamieszkałe przez ludność trudniącą się rolnictwem, przeważnie dawni urzędnicy i inwalidzi, nazywani przez F. Węgleńskiego „emerytami życia”, którzy „w kraju rolniczym będąc, skutkiem samej natury i położenia wiedzeni byli na odpoczynek do zagrody wiejskiej”.<sup>55</sup> Byli to więc ludzie mało już ekonomicznie aktywni. Wprawdzie Ustawa TRH nie określała ściśle roli miasta, miało ono jednak pełnić pomocniczą rolę w stosunku do stowarzyszonych rolników. Na terenach podmiejskich planował Staszic rozbudowę zakładów przemysłowych, chcąc rozwinąć wymianę między miastem a wsią. Mimo pomocy finansowej Towarzystwa nie udało się w mieście

<sup>47</sup> L. Wiatrowski: *Z przeszłości rzemiosł hrubieszowskich*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, 1925, nr 2, s. 13–14.

<sup>48</sup> Kolberg: *op. cit.*, s. 355.

<sup>49</sup> F. Rodecki: *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tab. III.

<sup>50</sup> Kolberg: *op. cit.*, s. 355.

<sup>51</sup> Lubowiecki: *op. cit.*, s. 29.

<sup>52</sup> Wiatrowski: *op. cit.*, s. 13–14.

<sup>53</sup> *Kalendarz Lubelski*, 1869, s. 12–14.

<sup>54</sup> WAP Lublin, Akta Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego (dalej TRH), 2, Kontrakt z podpisem Staszica i stowarzyszonych.

<sup>55</sup> F. Węgleński: *O ustawie rolniczej dla mieszkańców dóbr Hrubieszowa nadanej przez Stanisława Staszica*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, (dalej RGK), 1847, t. XI, s. 48.

ani jego okolicach rozbudować przemysłu. Podjęta jeszcze w 1823 r. przez Staszica próba uruchomienia większej manufaktury sukna nie powiodła się. Przybyłemu na teren Hrubieszowa przemysłowcowi Franciszkowi Rehanowi bank pożyczkowy Towarzystwa udzielił kredytu w wysokości 10 tys. zł na budowę tej fabryki. Rehan rozpoczął budowę, jednak z niewiadomych przyczyn jej nie ukończył i wyjechał do Galicji nie spłaciwszy długu.<sup>56</sup> Tak zakończyła się próba uruchomienia w Hrubieszowie jednej z większych inwestycji przemysłowych. O ile Rehan nie był zwykłym oszustem, to zapewne nie przewidywał dla wyrobów swej przyszłej fabryki zbyt wielu nabywców, widząc, iż miejscowa ludność zaopatruje się w artykuły sukiennicze w swych małych warsztatach, a rynki zewnętrzne są niedostępne. Jedyną inwestycją przemysłową powstałą przy współudziale TRH był młyn parowy w Pobereżanach, największy w powiecie.<sup>57</sup> Według nieco późniejszych danych roczny przemiał tego młyna szacowano na sumę 30 tys. rubli.<sup>58</sup>

Z funduszków TRH korzystali natomiast mieszkańcy miasta. Możliwość uzyskania taniego kredytu przyciągała do miasta wielu kupców i kramarzy, którzy w latach 1822—1856 przybyli do Hrubieszowa w liczbie 46. W większości byli to drobni handlarze bławatni, skórzani i korzenni. Nowo przybyli, jak i dawni mieszkańcy miasta zaciągali w banku TRH pożyczki przede wszystkim na murowanie domów i handel, rzadziej na rozbudowę rzemiosła. Ogółem w latach 1817—1864 — 392 mieszkańców miasta wypożyczyło z banku TRH sumę 562 570 zł, na 915 tys. zł wypożyczonych wszystkim korzystającym z banku.<sup>59</sup> Szczególną pomoc uzyskało miasto po wielkim pożarze w 1838 r., kiedy bank TRH udzielił aż 43 pożyczek.

Z pomocą finansową Towarzystwa w pierwszej połowie XIX w. w Hrubieszowie wybudowano 30 domów murowanych — w tym 2 dwupiętrowe, 8 jednopiętrowych i 20 parterowych.<sup>60</sup> Bez pomocy Towarzystwa wybudowano w tym czasie w mieście zaledwie kilka kamienic. TRH pokrywało także koszty różnych inwestycji miejskich, dostarczało drewna na budowę dróg i mostów oraz remonty budynków miejskich.

Mimo pomocy Towarzystwa Hrubieszów do lat sześćdziesiątych nadal pozostał miastem o dość niskim odsetku domów murowanych. W 1857 r.

<sup>56</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 334, s. 1—84.

<sup>57</sup> E. T y m a n ó w n a: *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie w latach 1816—1866* [w:] *Stanisław Staszic 1755—1826*. Księga zbiorowa pod redakcją Z. Kukulskiego, Lublin 1928, s. 624.

<sup>58</sup> *Pamiętna książka Lublińskiej Guberni 1875*, s. 103.

<sup>59</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 570, s. 1 i n.

<sup>60</sup> H. B r o d o w s k a: *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Zarys działalności — Problematyka — Postulaty badawcze* [w:] *150 lat Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego*, Warszawa 1966, s. 76.



na 666 domów w mieście tylko 38 było murowanych.<sup>61</sup> W miastach rządowych Królestwa w tym okresie domy murowane stanowiły około 17%.<sup>62</sup> Na budownictwo Hrubieszowa wywierał zapewne wpływ wilgotny klimat i podmokłe grunty, co skłaniało ludność do budowy domów drewnianych. Podstawową jednak przyczyną, która zaważyła na wyglądzie i znaczeniu miasta, był brak większego przemysłu w całej omawianej epoce.

Przemysłu nie było także na terenie całego powiatu. Do większego znaczenia doszły tylko na krótko pewne gałęzie przemysłu związanego z rolnictwem — przede wszystkim cukrownictwo. Początki cukrownictwa w powiecie hrubieszowskim datują się jeszcze od końca lat trzydziestych.<sup>63</sup> Daty powstania pierwszych cukrowni w powiecie są trudne do ustalenia. Pierwsza najprawdopodobniej była cukrownia Mircze, która powstała około 1848 r.<sup>64</sup> W 1845 r. powstała także cukrownia w Dzierżoni, założona przez Ignacego Debolego — lecz istniała bardzo krótko.<sup>65</sup> Trzecia cukrownia była założona przez Tytusa Wojciechowskiego w Poturzynie w 1847 r.<sup>66</sup> Cukrownie hrubieszowskie należały do najwcześniejszych powstałych w guberni. Nie były jednak zbyt duże. Cukrownia w Mirczu zatrudniała początkowo zaledwie kilku chłopów panszczyźnianych obsługujących prymitywny mechanizm oparty na trakcji konnej.<sup>67</sup> Na przełomie lat 1849—1850 obie cukrownie w Mirczu i Poturzynie posiadały po 4 prasy hydrauliczne i zatrudniały do 50 robotników. W guberni jednak ustępowały tylko cukrowni w Elżbietowie — jednej z największych w Królestwie. Pozostałe cukrownie guberni, urządzone sposobem gospodarskim, były o wiele mniejsze. W 1863 r. na ogólną sumę 109 tys. rs., stanowiącą wartość produkcji wszystkich cukrowni guberni, 76 tys. rs. pochodziło z cukrowni powiatu hrubieszowskiego. Jednak w drugiej połowie lat pięćdziesiątych powstało wiele dużych cukrowni, szczególnie w guberni warszawskiej, których roczna produkcja wielokrotnie przekraczała produkcję cukrowni hrubieszowskich.<sup>68</sup>

<sup>61</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 94.

<sup>62</sup> W. Ćwik: *Pozostałości feudalne w miastach rządowych małopolskich terenów Królestwa Polskiego (1815—1861)*, Lublin 1968, s. 9.

<sup>63</sup> J. Łukaszewicz: *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852—1886*, Warszawa 1963, s. 82.

<sup>64</sup> Z. Przyrembel: *Historia cukrownictwa w Polsce*, t. I, Warszawa 1927, s. 215—216; B. Kłembukowski: *Mircze — wieś powiatu hrubieszowskiego*, Hrubieszów 1934, s. 57; Wiercieński: *op. cit.*, s. 385 podaje rok 1845.

<sup>65</sup> Przyrembel: *op. cit.*, s. 217—218.

<sup>66</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 385 podaje jako datę jej powstania rok 1838. Byłaby więc jedną z najstarszych cukrowni w Królestwie. T. Mencil jako datę jej powstania podaje rok 1840, zob. *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 612 (nie powołując się jednak na informacje źródłowe).

<sup>67</sup> Kłembukowski: *op. cit.*, s. 57.

<sup>68</sup> Łukaszewicz: *op. cit.*, s. 394—396.

Tab. 2. Wartość rocznej produkcji cukrowni powiatu hrubieszowskiego w latach 1849—1863 w tys. rs.

Annual production of sugar refineries in the Hrubieszów district in the years 1849—1863 (in thousands of rubles)

Cukrow- nia	49/50	50/51	51/52	52/53	53/54	1855	1856	1857	1861	1863
Mircze	6	21	15	26	9	5	9	23	48	33
Poturzyn	20	23	18	20	15	13	41	42	53	43

Źródło: J. Łukasiewicz: *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852—1886*, Warszawa 1963, s. 82.

Z pokrewnych przemysłów na pewną uwagę zasługuje gorzelnictwo. Na terenie powiatu istniała jedna z najstarszych gorzelnii w województwie, w Stepankowicach.<sup>69</sup> Właściwy rozwój gorzelnictwa w powiecie rozpoczął się jednak dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych.<sup>70</sup> Przyczyną tego opóźnienia był prawdopodobnie brak surowca i drewna opałowego.<sup>71</sup> Powstała także na terenie powiatu duża krochmalnia w Łotoszynie.<sup>72</sup>

W omawianym okresie na terenie powiatu krótko rozwijała się produkcja maszyn rolniczych. W latach czterdziestych właściciel dóbr Raciborowice i Dubienka, Hieronim Boguszewski, wybudował w Raciborowicach wytwórnię maszyn i narzędzi rolniczych. W 1848 r. zatrudnił w niej 41 robotników i majstrów.<sup>73</sup> Produkowano w niej rocznie 27 młocarni, 10 sieczkarni, 7 młynków do zboża oraz inne narzędzia rolnicze, które sprzedawano nie tylko w guberni ale i w Galicji.<sup>74</sup> Wartość produkcji rocznej wynosiła wtedy 6850 rubli. W 1853 r. zakład rozbudowano, dobudowując odlewnie.<sup>75</sup> Mimo iż liczba robotników zmalała w tym czasie do 26, wartość wyprodukowanych maszyn i narzędzi rolniczych wzrosła do 20 tys. rubli<sup>76</sup>, co świadczyło o unowocześnieniu zakładu. Wyroby Boguszewskiego uzyskały wysoką ocenę na wystawie lubelskiej w 1860 r., gdzie eksponował pługi i sieczkarnię ręczną własnej konstrukcji.<sup>77</sup> Przez kilka następnych lat zakład rozwijał się dobrze, wartość jego produkcji wzrosła nawet w latach 1856—1858 do 30 tys. rubli. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych produkcja zaczęła jednak szybko spadać.

<sup>69</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 401 założona jeszcze w 1790 r.

<sup>70</sup> K. Malczewski: *Słowno o gospodarstwie w hrubieszowskim*, RGK, 1843, t. II, s. 48.

<sup>71</sup> *Loc. cit.*

<sup>72</sup> RGK, 1861, t. XLII, s. 24.

<sup>73</sup> J. Bartyś: *Początki mechanizacji rolnictwa polskiego*, Wrocław 1966, s. 112; *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 610.

<sup>74</sup> *Loc. cit.*

<sup>75</sup> Łukasiewicz: *op. cit.*, s. 79.

<sup>76</sup> *Loc. cit.*

<sup>77</sup> „Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa”, 1860, nr 48, s. 190.

W 1860 roczna jej wartość wynosiła już tylko 18 tys. rubli. Uzasadnione wydają się przypuszczenia, iż wpłynęła na to konkurencja zakładów lubelskich.<sup>78</sup> W 1861 r. zakład zostaje przeniesiony do Starosielc, gdzie zainstalowano maszynę parową, ale spadek produkcji nie został zahamowany. W 1862 r. uzyskano 12 tys. rubli przy zatrudnieniu 47 robotników.<sup>79</sup> Zupełnie zaniechano produkcji w latach siedemdziesiątych.<sup>80</sup>

Można spotkać wzmiankę pochodzącą z 1863 r. o utworzeniu zakładu maszyn rolniczych w powiecie hrubieszowskim, który miałby stanowić konkurencję dla manufaktury w Zwierzyńcu, zaopatrującej powiat hrubieszowski w maszyny rolnicze.<sup>81</sup> Brak jednak bliższych danych o tym zakładzie. Być może pozostał w sferze planów. Nie chodzi tu chyba o zakład Boguszewskiego, który przeżywał już swój schyłek.

To były wszystkie większe zakłady przemysłowe, jakie istniały w tym okresie na terenie powiatu. Z wyjątkiem cukrowni, znacznie ustępowały wielkością zakładom podobnego typu w guberni. Brak środków inwestycyjnych, których winno dostarczyć rolnictwo, utrudniał uprzemysłowienie powiatu.<sup>82</sup>

Największe bogactwo powiatu stanowiła gleba. Grunty orne zajmowały w powiecie pod koniec badanego okresu 8412 włók (252 360 mórg).<sup>83</sup> Pod uprawą pszenicy znajdowało się 991 włók. Większe obszary uprawy pszenicy posiadały tylko dwa powiaty w Królestwie — miechowski i lubelski.<sup>84</sup> Żyto zajmowało w powiecie 1709 włók, jęczmień — 721, owies — 1398, groch i gryka — 308, kartofle — 253. Pod względem obszaru przeznaczanego pod uprawę kartofli powiat hrubieszowski znajdował się zdecydowanie na ostatnim miejscu w kraju.<sup>85</sup> Wynikało to być może ze zbyt słabego upowszechnienia się gorzelni. Kartofle nie były także popularne wśród włościan hrubieszowskich.<sup>86</sup>

Według ówczesnej klasyfikacji użytków rolnych, grunty pszenne zajmowały w powiecie 24,4%, a żytnie, czyli pozostałe grunty orne 27,6%, łąki 13,2%, pastwiska 2,4% i lasy 24,7%.<sup>87</sup> Tak wysoki odsetek ziem pszen-

<sup>78</sup> W latach 60-tych spada wartość produkcji przemysłu metalowego w całej guberni, *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 611.

<sup>79</sup> „Gazeta Handlowa”, 1864, nr 29.

<sup>80</sup> Łukasiewicz: *op. cit.*, s. 265.

<sup>81</sup> WAP Lublin, Archiwum Ordynacji Zamojskiej, nr 9 982, k. 154.

<sup>82</sup> Malczewski: *op. cit.*, s. 48.

<sup>83</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1866, s. 210; I. Kostrowicka: *Stan hodowli zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, „*Zeszyty Naukowe SGPiS*”, 1958, z. IX — dla 1863 r. podaje 142 222 ha, przy 192 891 wszystkich użytków rolnych — tab. 3 i 21.

<sup>84</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1866, s. 209.

<sup>85</sup> *Loc. cit.*

<sup>86</sup> Kłembukowski: *op. cit.*, s. 36.

nych w użytkach rolnych stawał powiat hrubieszowski na drugim miejscu w kraju (po miechowskim), natomiast w gruntach ornych — na pierwszym.<sup>88</sup>

W technice uprawy roli przez cały badany okres dominowały nadal metody tradycyjne<sup>89</sup>, podobnie jak i w innych powiatach guberni. Jednak już w latach dwudziestych w hrubieszowskim częściej niż w innych powiatach województwa używano pługa.<sup>90</sup> Wynikało to zapewne z samej gleby, którą trudniej było uprawiać sochą niż lżejsze gleby w innych powiatach. Pewne innowacje techniczne pojawiły się dopiero w latach sześćdziesiątych pod wpływem założonego w Warszawie Towarzystwa Rolniczego.<sup>91</sup> W konkursach i wystawach rolniczych Towarzystwa brali udział także włościanie hrubieszowscy, np. w 1859 r. w konkursie orki i wystawie inwentarza włościańskiego.<sup>92</sup>

W systemie uprawy roli dominowała trójpolówka z czystym ugorom, czyli zbożowo-ugorowa, rzadziej stosowano czteropolówkę z uprawą koniczy i mieszanek paszowych.<sup>93</sup> Trójpolówka zbożowo-ugorowa dominowała nadal w całym Królestwie do 1864 r.,<sup>94</sup> chociaż próbowano już stosować wielopolówkę bezugorową i płodozmian.<sup>95</sup> Przy ówczesnej płytkiej orce nawet bardzo żyzne gleby szybko jałowiały z powodu braku odpowiedniej ilości nawozów. Słabo rozwinięta hodowla bydła w powiecie hrubieszowskim powodowała, że nawóz (głównie owczy) stosowano tylko pod pszenicę.<sup>96</sup> Wśród ziemian lansowano stosowanie nawozu zielonego, czyli przeorywanie rzepaku.<sup>97</sup> Do orki używano głównie wołów, natomiast

<sup>87</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1866, s. 209; według obliczeń H. Maruszczaka: *Stan i zmiany ludności województwa lubelskiego w latach 1830—1930*, „*Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska*”, sectio B, vol. V, 1950, s. 163 — w 1930 r. lasy zajmowały 22,9% powierzchni powiatu, obok siedleckiego najmniej w guberni.

<sup>88</sup> *Statystyka Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 1866, s. 209.

<sup>89</sup> Malczewski: *op. cit.*, s. 48.

<sup>90</sup> Lubowiecki: *op. cit.*, s. 18.

<sup>91</sup> W 1860 r. w Moniaticzach posługiwano się przy żniwach lokomobilą parową, zob. RGK, 1860, t. XLI, s. 604, 622.

<sup>92</sup> *Postęp rolniczy w Lubelskiem przed 40-laty*, „*Gazeta Rolnicza*”, 1901, nr 35, s. 435.

<sup>93</sup> *Kilka uwag nad gospodarstwem w Lubelskiem*, „*Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy*”, 1847, nr 33.

<sup>94</sup> I. Kostrowicka: *Postęp agrotechniczny w Królestwie Polskim przed 1864 r.*, „*Zeszyty Naukowe SGPiS*”, 1957, z. V, s. 237—271.

<sup>95</sup> J. Łukasiewicz: *Uwagi na temat systemów rolniczych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 1965, R. XII, nr 3, s. 571—573.

<sup>96</sup> *Kilka uwag...*, nr 35.

<sup>97</sup> *Loc. cit.*

do lżejszych czynności gospodarczych, np. bronowania — koni. Koszty utrzymania pary wołów, według ówczesnych obliczeń, były znacznie niższe od utrzymywania sprzężaju konnego, a wartość ich dnia roboczego niewiele ustępowała wartości dnia roboczego pary koni.<sup>98</sup> To skłaniało zapewne właścian do utrzymywania sprzężaju złożonego z wołów.

Struktura upraw w powiecie wskazywała na stosunkowo wysoki odsetek uprawy pszenicy (ponad 50%), co było całkowicie uzasadnione jakością gleby. Wydawać by się mogło, iż areał uprawy pszenicy powinien być jak największy, ze względu na odpowiednie wykorzystanie gleby. Jednak układ stosunków rynkowych wybitnie niekorzystny dla powiatu — brak zbytu i niskie ceny — hamował ten proces. W latach 1829—1853 w powiecie notowano najniższe w Królestwie ceny pszenicy i żyta. Podobnie było w latach następnych, np. w 1858 r. płacono tu za korzec pszenicy 3 rs. 63 kop., podczas gdy średnia krajowa wynosiła 5 rs. 35 kop., a w powiatach łęczyckim czy piotrkowskim płacono nawet 7 rs.<sup>99</sup> Taka sytuacja doprowadziła do propozycji ograniczenia areału uprawy pszenicy w powiecie na korzyść innych zbóż.<sup>100</sup> Zdarzyły się bowiem takie lata, kiedy ceny pszenicy spadały poniżej cen owsa,<sup>101</sup> na który popyt w tym okresie zaczął wzrastać na skutek wzrostu hodowli inwentarza roboczego. Zdaniem niektórych ziemian, owies miał także tę zaletę, że nie wyjaławiał tak gleby jak pszenica.<sup>102</sup> Uprawy roślin przemysłowych, przede wszystkim buraków cukrowych, dla których istniały tu odpowiednie gleby, były jeszcze słabo rozwinięte.<sup>103</sup> Wydaje się, iż miał na to wpływ zbyt słaby rozwój przemysłu cukrowniczego, hamowany brakiem środków inwestycyjnych.

Plony, mimo doskonałej gleby, nie odbiegały zbyt od przeciętnych w guberni. Szacowano je: dla pszenicy 5 korcy z morga, dla żyta i owsa — 4, natomiast dla kartofli — od 40 do 100 korcy.<sup>104</sup> Przy wysiewach 1 korca pszenicy na 1 morgę,<sup>105</sup> plony były tu tylko nieco wyższe od przeciętnych w Królestwie.<sup>106</sup> We wzorowo prowadzonych gospodarstwach zie-

<sup>98</sup> Utrzymywanie pary wołów kosztowało 536 złotych rocznie, a pary koni 995, przy wartości dniówki roboczej wołów — 3 złote, a koni — 3 złote 15 groszy, zob. *Kilka uwag...*, nr 36.

<sup>99</sup> L. Wolski: *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „Kalendarz wydany przez obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok przestępny 1860”, s. 161—191.

<sup>100</sup> Małczewski: *op. cit.*, s. 51.

<sup>101</sup> *Loc. cit.*

<sup>102</sup> *Loc. cit.*

<sup>103</sup> *Loc. cit.*

<sup>104</sup> *Kilka uwag...*, nr 36, podobnie u Wiercieńskiego: *op. cit.*, s. 327.

<sup>105</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 313.

<sup>106</sup> Por. L. Żytkowicz: *Wysokość plonów w Polsce od XVI do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1966, R. XIV, s. 484.

miańskich plony pszenicy miały osiągać aż 15 korcy z morga.<sup>107</sup> Wśród włościan najbardziej upowszechnione były uprawy żyta i owsa. Stosując częstsze nawożenie obornikiem, uzyskiwali nieco wyższe od ziemian plony.<sup>108</sup>

Tereny o glebach ciężkich, leżące w pow. hrubieszowskim wymagały liczniejszego sprzężaju, dlatego też liczba zwierząt roboczych przypadających na 100 ha gruntów ornych była tu znacznie wyższa niż w innych powiatach. Pod względem obsady zwierząt roboczych na 100 ha powiat hrubieszowski znajdował się w czołówce krajowej, obok miechowskiego, ciechanowskiego i jędrzejowskiego.<sup>109</sup> Poważną przeszkodą w hodowli była zbyt mała na terenie powiatu ilość łąk i pastwisk. Podstawowym i najważniejszym pokarmem dla inwentarza, szczególnie w okresie zimowym, był owies.<sup>110</sup> Według obliczeń I. Kostrowickiej, w 1863 r. na terenie powiatu hodowano ogółem 23 124 sztuk inwentarza — w tym 13 742 roboczego<sup>111</sup>, co stawiało powiat na drugim miejscu w Królestwie. Znaczny odsetek stanowiły w tym konie. Na 100 ha użytków ornych przypadało w powiecie 21 sztuk zwierząt pociągowych.<sup>112</sup> Wśród hodowanego bydła 32% stanowiły woły robocze — wobec 27% w guberni i 29% w Królestwie.<sup>113</sup> Natomiast pod względem pogłowia bydła nieroboczego powiat hrubieszowski znajdował się na ostatnim miejscu w guberni i na bardzo odległym w kraju. Hodowla bydła rogatego, szczególnie krów (najmniej w guberni), pozostawała tu zdecydowanie na uboczu hodowli owiec.<sup>114</sup> W powiecie hrubieszowskim powstały jedne z najstarszych owczarni w kraju (Werbkowice i Jarczów).<sup>115</sup> Owczarnia Antoniego Szydłowskiego w Werbkowicach należała do najbardziej znanych w Królestwie.<sup>116</sup> Stan jej na r. 1860 wynosił 2267 sztuk (w 1848 liczyła 1945 sztuk). W 1848 r. sprzedaż wełny przyniosła Szydłowskiemu 10 200 złotych a w 1860 — 30 274.<sup>117</sup> Była to jedna z niewielu wzorowych owczarni w kraju, posiadająca owce najszlachetniejszej rasy. Szczególnie pomyślna koniunktura dla owczarstwa ukształtowała się w latach pięćdziesiątych. Za cetnar śred-

<sup>107</sup> *Kilka uwag...*, nr 35.

<sup>108</sup> Kłębukowski: *op. cit.*, s. 37.

<sup>109</sup> Kostrowicka: *Stan hodowli...*, tab. 3.

<sup>110</sup> Kłębukowski: *op. cit.*, s. 36.

<sup>111</sup> Kostrowicka: *Stan hodowli...*, tab. 3.

<sup>112</sup> *Ibid.*, tab. 6.

<sup>113</sup> *Ibid.*, tab. 9.

<sup>114</sup> *Kilka uwag...*, nr 33.

<sup>115</sup> Lubowiecki: *op. cit.*, s. 25.

<sup>116</sup> W. Pruski: *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815—1918*, t. I, Warszawa 1967, s. 73.

<sup>117</sup> *Ibid.*, s. 312.

niej wełny uzyskiwano 64—76 złotych.<sup>118</sup> Najwięcej wełny dostarczała w tym czasie gubernia lubelska, w czym duży udział miał powiat hrubieszowski. Wełna stanowiła tu, obok zboża, najważniejszy artykuł wywozu. Ogółem w 1863 r. hodowano w powiecie 118 tys. sztuk owiec, co stawiało powiat na drugim miejscu w guberni (po lubelskim) i na siódmym w kraju. W tej liczbie 69% stanowiły owce nieco szlachetniejszego gatunku, co stawiało powiat na drugim miejscu w guberni i na czwartym w kraju.<sup>119</sup> Stan hodowli na terenie powiatu hrubieszowskiego przedstawiają tabele sporządzone na podstawie zestawień I. Kostrowickiej.<sup>120</sup>

Pod względem liczebności bydła i bydła nieroboczego powiat zajmował czwarte miejsce w guberni. Pod względem liczby krów siódme miejsce w guberni, liczby koni i owiec natomiast pierwsze miejsce w guberni i czwarte w Królestwie.<sup>121</sup>

W obsadzie bydła na 100 ha użytków rolnych nastąpiła w powiecie w latach 1857—1863 pewna poprawa, powiat awansował z szóstego na czwarte miejsce w guberni. Pod względem obsady bydła roboczego powiat zajmował pierwsze miejsce w guberni i dziewiąte w Królestwie. Wysokie, pierwsze miejsce w guberni i piąte w Królestwie zajmował także pod względem obsady koni, natomiast krów — dalekie siódme miejsce w guberni. W hodowli owiec powiat zajmował pierwsze miejsce w guberni i czwarte w Królestwie, natomiast owiec poprawionych pierwsze miejsce w guberni i drugie w kraju.<sup>122</sup>

Oceniając ogólnie stan hodowli na terenie powiatu można stwierdzić, iż przeważała tu zdecydowanie hodowla owiec i inwentarza roboczego, co wynikało być może z tego, że hodowla bydła nieroboczego wobec dużej ilości taniego bydła rosyjskiego nie była zajęciem zbyt zyskownym. W gospodarstwach włościańskich — stosunkowo dużych na tych terenach — wobec konieczności utrzymania odpowiedniej ilości bydła roboczego, hodowla inwentarza nieroboczego schodziła na plan dalszy.

Podstawową przeszkodą w gospodarczym rozwoju powiatu były trudności ze zbytem wyprodukowanych tu artykułów rolnych. Z tego względu, mimo żyznej gleby, notowano w powiecie niskie ceny gruntu, które kształtowały się na poziomie 500 rs. za włókę, podczas gdy na innych terenach za gorszą ziemię płacono 1000 rs.<sup>123</sup>

Barierą rozwoju stosunków rynkowych był transport, a więc słaby rozwój dróg i komunikacji. Wprowadzie rozporządzenie z 10 kwietnia

<sup>118</sup> *Ibid.*, s. 74.

<sup>119</sup> Kostrowicka: *Stan hodowli...*, tab. 13.

<sup>120</sup> *Ibid.*, tab. 21 i 22.

<sup>122</sup> *Loc. cit.*

<sup>123</sup> W. Grabski: *Historia Towarzystwa Rolniczego*, t. I, Warszawa 1904, s. 321.  
s. 321.

Tab. 3. Zwierzęta gospodarskie — obsada na 100 mieszkańców  
Livestock per 100 inhabitants

Bydło	1863					owce
	ogółem	nierobocze		krowy	konie	
		ogółem	razem			
Powiat	51,6	48,0	32,6	22,4	21,9	112,0
Gubernia	54,9	47,1	34,3	26,0	10,6	64,8
Królestwo	47,6	39,7	28,3	21,6	12,2	62,2

Tab. 4. Zwierzęta gospodarskie — obsada na 100 ha  
Livestock per 100 hectares

Bydło	1861				1863			owce
	ogółem	Bydło		w tym krowy	Konie			
		ogółem	robocze		nierobocze	ogółem	poprawione	
Powiat	21,2	27,4	8,4	17,8	12,2	11,9	61,2	42,3
Gubernia	22,7	28,4	6,8	18,3	13,9	5,6	34,5	17,7
Królestwo	24,9	30,0	7,3	18,1	13,8	7,8	39,8	20,7



1816 r. normowało zagadnienia sieci komunikacyjnej na terenie Królestwa,<sup>124</sup> ale stare tradycyjne szlaki handlowe już nie odpowiadały nowym potrzebom. Rząd carski natomiast po powstaniu listopadowym hamował nie tylko budowę nowych dróg, ale i naprawę starych szlaków, co było jednym z przejawów represji. Dotknęło to szczególnie powiaty przygraniczne. Hrubieszów wprawdzie leżał na starym szlaku wołyńskim, lecz ustanowienie granicy celnej w 1832 r. spowodowało, iż szlak ten utracił zupełnie swe dawne znaczenie, tak jak i droga z Hrubieszowa do Galicji.<sup>125</sup> Po dziesięcioletnim zastoju przystąpiono w guberni do rozbudowy dróg bitych oraz naprawy już istniejących, w oparciu o ustawę z 17 czerwca 1842 r.<sup>126</sup> Realizacja tych założeń napotkała jednak trudności ze strony carskiej biurokracji. Próbowano przekonać gubernatora lubelskiego o konieczności budowania dróg bitych, szczególnie na czarnych ziemiach i borowinach, gdzie największe trudności sprawiał dowóz potrzebnego kamienia. Projektowano wybudowanie na terenie powiatu hrubieszowskiego traktu z Raciborowic do Uściługa, oraz osuszenie błot nad Huczwą.<sup>127</sup> Jednak do roku 1858 na 1180 wiorst wybudowanych dróg w Królestwie, gubernia otrzymała tylko 20 wiorst, a powiat ani wiorsty drogi bitej, nawet II rzędu,<sup>128</sup> i przez następne półwiecze nic się nie zmieniło.<sup>129</sup> Z późniejszych relacji dowiadujemy się, że z powodu braku dróg, niemal przez trzecią część roku (tj. wiosną i jesienią) zamierał w pow. hrubieszowskim wszelki ruch. Najtrudniej było dojechać do samego Hrubieszowa oraz leżących nad Bugiem Horodła i Kryłowa.<sup>130</sup> Pozostawała droga wodna, czyli spław często zmieniającym stan wód Bugiem, który mógł być wykorzystany dla mniejszych barek od Kryłowa, natomiast dla większych od Uściługa.<sup>131</sup> Ogółem na powiat miało przypadać 98 wiorst spławnych rzek.<sup>132</sup> Wobec zupełnego niemal zastoju w budowie dróg, transport produktów rolnych sprawiał olbrzymie trudności i dotarcie do rynków zbytu, leżących poza granicami powiatu, było o wiele trudniejsze niż do innych, np. nadwiślańskich powiatów guberni.

<sup>124</sup> Kirkor-Kiedroniowa: *op. cit.*, s. 291—295.

<sup>125</sup> Lubowiecki: *op. cit.*, s. 15.

<sup>126</sup> J. Willaume: *Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny 1891—1863* [w:] *Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 1958, s. 542.

<sup>127</sup> *Loc. cit.*

<sup>128</sup> *Komunikacje lądowe i wodne w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*”, 1816, s. 177—178.

<sup>129</sup> *Polska droga a nasza rządowa w pow. hrubieszowskim*, „*Ziemia Lubelska*”, 1906, nr 283—285, 289.

<sup>130</sup> *Ibid.*, nr 284.

<sup>131</sup> Wiercieński: *op. cit.*, s. 23.

<sup>132</sup> *Komunikacje lądowe...*, s. 188.

Poszukiwaniem rynków zbytu należy chyba tłumaczyć operatywność hrubieszowskich ziemian, którzy (jako 7 powiat w Królestwie) założyli w 1860 r. tzw. Dom Zleceń Rolników.<sup>133</sup> Zrzeszenie to, podobnie jak i inne, wcześniej powstałe, dążyło do zdobycia monopolu na sprzedaż i kupno płodów rolnych.<sup>134</sup> Przy organizowaniu Domów Zleceń brano pod uwagę układ sieci komunikacyjnej; wodnej, dróg bitych oraz nowo powstałych kolei żelaznych. W tej sytuacji Dom Zleceń Rolników Hrubieszowskich stanął wobec dużych trudności. Z powodu braku dróg nie mógł rozszerzyć swej działalności poza granice powiatu. Mimo to, próbowano nawiązać kontakty z gdańską firmą Otto et Co.<sup>135</sup> Cele Domów Zleceń były wzniosłe i ambitne, miały spełniać funkcje instytucji zaopatrzenia i zbytu oraz kredytowo-handlowe. Zadaniem ich było wszystko „co by krajowe stosunki przemysłowe i handlowe udogodniało i ukorzystniało, a przede wszystkim dobro rolnictwa miało na celu...”.<sup>136</sup> Domem Zleceń Rolników Hrubieszowskich kierowali dwaj ziemianie: Lucjan Horodyński z Metelina i Jan Kaczkowski z Szystowic.<sup>137</sup> Krótkotrwała działalność Domu Zleceń zakończyła się wraz z klęską powstania styczniowego. Dom Zleceń Rolników Hrubieszowskich zasługuje na uwagę także z tego względu, że powstał z funduszków istniejącej tu — bliżej nie znanej — kasy ziemiańskiej.<sup>138</sup> Interesujące wydaje się, dlaczego, mimo początkowych projektów, ziemianie hrubieszowscy nie przystąpili do Domu Zleceń Rolników Nadwiślańskich, lecz założyli własną instytucję.<sup>139</sup> Być może na przeszkodzie stanął brak dogodnych połączeń komunikacyjnych z rzeką Wisłą.

Obok Domu Zleceń próbowano tworzyć w powiecie spółki, które miałyby dostarczać na wieś, głównie do gospodarstw folwarcznych, narzędzia i maszyny rolnicze. W guberni lubelskiej projekty takich spółek, obok Hrubieszowa, powstały jeszcze w Lublinie.<sup>140</sup> O działalności ich jednak nic bliżej nie wiadomo.

W hrubieszowskim, jako jedno z pierwszych na prawym brzegu Wisły

<sup>133</sup> H. Madurowicz - Urbańska: *Zrzeszenia rolnicze w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem (1856—1864)* [w:] *Spółceństwo polskie XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 40.

<sup>134</sup> Ustawa dla Domu Zleceń Rolników Hrubieszowskich z 21 VIII 1869, „Gazeta Codzienna”, 1860, nr 251/252.

<sup>135</sup> Madurowicz - Urbańska: *op. cit.*, s. 53.

<sup>136</sup> *Ustawa dla...*, *op. cit.*

<sup>137</sup> H. Chamerańska: *Właściciele ziemscy w powiecie hrubieszowskim* [w:] *Spółceństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 91.

<sup>138</sup> RGK, 1869, t. XL, s. 620.

<sup>139</sup> „Gazeta Warszawska”, 1860, nr 226, 240.

<sup>140</sup> RGK, 1860, t. XXXVIII, s. 214.

powstało w 1860 r. „zrzeszenie wzajemnej pomocy od gradobicia”, łączące ziemian powiatu hrubieszowskiego i tomaszowskiego.<sup>141</sup> W roku założenia ubezpieczono 34 tys. mórg zboża, a w roku 1862 — 40 tys.<sup>142</sup> Zrzeszenia tego typu spotykały się na ogół z krytyką, że nie przeciwdziałają większym klęskom. Na tym tle zrzeszenie hrubieszowskie wykazywało dużą skuteczność działania i spotykało się z przychylnymi głosami opinii.<sup>143</sup>

Działalność ziemian świadczyła o tym, iż stanowili oni na terenie powiatu silną grupę społeczną. Z badań H. Chamerskiej, opierającej się na danych Milutina<sup>144</sup>, wynika, że warstwa ziemiańska liczyła w guberni w 1863 r. 1183 właścicieli (w Królestwie było ich 5470).<sup>145</sup> W powiecie hrubieszowskim spotykamy nazwiska 144 ziemian (łącznie z rodzinami 564 osoby), którzy posiadali z lasami i pastwiskami 315 500 morgów. W 1863 r. na powierzchnię powiatu składało się 258 folwarków (w guberni 2 056) prywatnych oraz 99 gmin wiejskich liczących ogółem 309 wsi. Ziemianie hrubieszowscy to dawna szlachta.<sup>146</sup> Nikt nie nabył tu szlachectwa w latach 1815—1836, czy bezpośrednio po roku 1836.<sup>147</sup> Mimo, że decydujący wpływ na wielkość dochodów miała tu uprawa zbóż, a przede wszystkim ilość wyprodukowanej pszenicy, to jednak wobec jej niskiej ceny o poziomie dochodów decydowała wielkość majątków.

Według ustaleń Chamerskiej, w latach 1846—1847 na terenie powiatu ogółem było 160 majątków, łącznie z posiadaczami częściowymi, w tym: do 10 włók — 19, 10—50 włók — 56, 50—100 włók — 39, ponad 100 włók — 46. Na 115 właścicieli pełnych, jednowioskowych było 52, a tylko 15 ponad czterowioskowych.<sup>148</sup> Jak z tego wynika, dominowały w powiecie majątki średnie (jedno- i dwuwioskowe) o dosyć dużej powierzchni, czyli zamożne i średniozamożne ziemiaństwo. Brak było zupełnie drobnej szlachty,<sup>149</sup> którą prawdopodobnie można było znaleźć wśród warstwy chłopskiej lub wśród dziedzicznych posiadaczy w Towarzystwie Rolniczym

<sup>141</sup> „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, 1862. nr 58, s. 3 i nr 78, s. 3.

<sup>142</sup> *Ibid.*, nr 78, s. 3.

<sup>143</sup> K. Krzeczkowski: *Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce*, Warszawa 1931, t. II, cz. 2, s. 362.

<sup>144</sup> Chamerska: *op. cit.*, s. 76.

<sup>145</sup> *Issledowanija w Carstwie Polskom pod rukowodstwom N. Milutina*, T. III, 1863, załącznik 4.

<sup>146</sup> *Ibid.*, T. II, (tab. nr 2).

<sup>147</sup> K. Marcinkowski: *Rodziny zaszczycone szlachectwem w Królestwie Polskim 1818—1836*, Warszawa 1907.

<sup>148</sup> Chamerska: *op. cit.*, s. 78—79.

<sup>149</sup> Liczba drobnej szlachty zwiększyła się znacznie w guberni lubelskiej po przyłączeniu powiatów północnych, zobacz: *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 554.

Hrubieszowskim.<sup>150</sup> Majątków rządowych w 1846 r. — poza miasteczkiem Dubienką — nie było, mimo że poprzednio dobra Strzelce, wieś: Starosiele, Białopole i Buśno figurowały jako rządowe. Dużym kompleksem dóbr na terenie powiatu było Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, którego obszar w 1822 r. wynosił około 12 tys. mórg, a następnie zwiększył się jeszcze.<sup>151</sup> Do reformy uwłaszczeniowej obrót ziemią w powiecie ograniczał się do przemieszczeń rodzinnych — nie zaszyły więc zbyt wielkie zmiany w składzie i stanie posiadania ziemian hrubieszowskich.<sup>152</sup> W 1861 r. na 120 majątków, 52 z nich — były majątkami do 50 włók, a 43 — ponad 100 włók. Na 102 właścicieli pełnych, 46 — posiadało jedną wioskę, a 12 ponad 4 wioski.<sup>153</sup> Z porównania wykazów wsi z 1846 r. i 1861 r. wynika, że na 211 wsi, których właściciele są znani, 179 pozostało w rękach tych samych rodzin.

Zdaniem Chamerskiej, ziemianie hrubieszowscy to społeczność zamknięta, do której przenikało niewiele elementów z zewnątrz. Działy tu nie tylko bariery stanowe, ale także — mimo doskonałej gleby — niezbyt duża atrakcyjność, położonych z dala od centrów handlowych, nierentownych folwarków pańszczyźnianych. Nie przyciągały one także nabywców ze sfer przemysłowych czy kupieckich. Nikły kontakt z rynkiem, tym samym trudność w podnoszeniu rentowności gospodarstwa wpływały w pewnym stopniu na tradycjonalizm miejscowych ziemian. Nie chodzi tu tylko o niechęć do nowinek technicznych, bo tych napływało nie mniej niż do innych powiatów guberni, a raczej o sam system gospodarowania. Mimo sąsiedztwa z oczynszowanym już w dużym stopniu powiatem zamojskim, w 1843 r. *Obywatel z hrubieszowskiego* wystąpił ostro na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego” przeciwko oczynszowaniu chłopów.<sup>154</sup> W tym samym roku anonimowy *Hrubieszowianin* na łamach tego samego pisma zaproponował oszacowanie gruntów chłopskich i pobieranie przez 40 lat procentów od ich wartości na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i dziedzica, obawiając się akcji rządowej na rzecz uwłaszczenia.<sup>155</sup> W epoce przeduwłaszczeniowej dominowały wśród ziemian hrubieszowskich tendencje zachowawcze w sprawie zmiany ustroju rolnego. Wynika to raczej z pasywności ziemian niż otwarcia wypowiada-

<sup>150</sup> H. Brodowska: *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie*, Warszawa 1956, s. 76; około 20 osób spośród szlachty otrzymało ziemie z parcelacji folwarku i należeli do najbogatszych w TRH.

<sup>151</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 235, Inwentarz podzielonych gruntów.

<sup>152</sup> Chamerska: *op. cit.*, s. 87—88.

<sup>153</sup> *Ibid.*, s. 91.

<sup>154</sup> RGK, 1843, T. II, s. 1—2.

<sup>155</sup> *Ibid.*, s. 141—144.

<sup>156</sup> *Ibid.*, 1860, T. XXXVIII, s. 11—29, 73—76.

nych poglądów. Wśród elity majątkowej, nieco bardziej zaangażowanej w dyskusje z kręgów Towarzystwa Rolniczego, przeważały natomiast tendencje liberalne i organicznikowskie. W 1860 r. do Towarzystwa Rolniczego należało 13, a w 1861 r. — już 76 ziemian hrubieszowskich. Jednak na sesji ogólnej w 1861 r. zjawilo się tylko 21, a głos zabierali tylko Franciszek Węgleński i Tytus Wojciechowski.<sup>156</sup> Oceniając działalność ziemian hrubieszowskich, Chamerska wyciąga chyba słuszny wniosek, iż warstwa ta była dopiero u progu radykalniejszych przemian.<sup>157</sup>

Położenie włościan w powiecie nie uległo w pierwszej połowie XIX w. prawie żadnym zmianom. Olbrzymią większością w dobrach prywatnych stanowiły osady pańszczyźniane. Jeszcze w 1859 r. na 100 osad pańszczyźnianych przypadało tylko 0,5 czynszowych i 3 czynszowo-pańszczyźniane.<sup>158</sup> W całym Królestwie jedynie powiat bialski miał gorszy wskaźnik osad czynszowych, a bliski temu był powiat miechowski. W tym samym czasie w sąsiednim, zamojskim powiecie oczynszowanych było ponad 80% osad.<sup>159</sup> Należeli natomiast włościanie hrubieszowscy do niezłe uposażonych w ziemię. W dobrach prywatnych 47,3% posiadało od 15 do 30 mórg (dobrej i bardzo dobrej ziemi), 32,9% od 9 do 15 mórg, 11,8% od 3 do 9 mórg i tylko 5,8% — poniżej 3 mórg. Z drugiej jednak strony tylko 2,2% stanowiły duże gospodarstwa powyżej 30 mórg.<sup>160</sup> Gospodarstwa małe, poniżej 9 mórg zajmowały tylko 17,6%, podczas gdy w innych powiatach, o podobnie urodzajnej ziemi, jak miechowskim i sandomierskim odpowiednio — 83,4% i 46,6% (przeciętna w Królestwie — 30,0%). W guberni małe gospodarstwa chłopskie stanowiły 21,1%.<sup>161</sup> Większe nadziały posiadali stowarzyszeni w TRH.<sup>162</sup> Bezrolni stanowili natomiast w dobrach szlacheckich powiatu 40,9% ludności wiejskiej<sup>163</sup> (w zamojskim — 26,2%, lubelskim — 33,8%, krasnostawskim — 39,1%). Czeladź stanowiła 45,1% bezrolnych — był to najniższy odsetek wśród powiatów guberni lubelskiej. Natomiast aż 14,6% stanowili komornicy (znacznie więcej niż w pozostałych powiatach guberni), 22,3% — wyrobnicy (w guberni — 22,2%), pozostałe 18,0% bezrolnych — to najprawdopodobniej służba u chłopów.<sup>164</sup>

Według Milutina, ogółem ziemi chłopskiej w powiecie było 120 tys.

<sup>157</sup> Chamerska: *op. cit.*, s. 96.

<sup>158</sup> RGK, 1860, T. XXXVIII, s. 775.

<sup>159</sup> R. Bender: *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833—1864*, Lublin 1969, s. 154.

<sup>160</sup> S. Kieniewicz: *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1953, s. 51.

<sup>161</sup> *Ibid.*, s. 61.

<sup>162</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 235.

<sup>163</sup> Kieniewicz: *op. cit.*, s. 61.

<sup>164</sup> *Ibid.*

mórg, z czego 118 tys. w dobrach prywatnych.<sup>165</sup> Poza tym około 12 tys. mórg należało do TRH.<sup>166</sup> Osad chłopskich w dobrach prywatnych było 7413. Liczba osad płacących czynsz była minimalna, był on jednak bardzo wysoki. W dobrach prywatnych powiatu wynosił 106 kopiejek z morga, podczas gdy przeciętnie w dobrach całkowicie oczynszowanych wynosił 62 kopiejki. O wysokości czynszu decydowała jakość gleby i lokalne ceny na zboże. Tylko w pięciu powiatach (hrubieszowskim, łęczyckim, warszawskim, wieluńskim i miechowskim) wysokość czynszu przekraczała jednego rubla. W powiecie hrubieszowskim oczynszowanymi wsiami były: Dutrów — Wydzgi, Janówka — Gołuczowskiego, Wolica Uchańska — wieś duchowna, Kalinówka — Kaczkowskiego, Dańczypole — Holtzera.<sup>167</sup> Natomiast Czartowiec Rakowskiego powrócił w 1861 r. do pańszczyzny, gdyż włościanie nie byli w stanie płacić zbyt wysokiego czynszu. Mała liczba oczynszowanych wsi w powiecie wynikała chyba z niekorzystnej sytuacji rynkowej na płody rolne.<sup>168</sup>

Według Milutina, w 1863 r. wieś hrubieszowską zamieszkiwało 22 890 osób głównych, a łącznie z członkami rodzin — 87 914.<sup>169</sup>

Tab. 5. Struktura społeczna ludności powiatu hrubieszowskiego zamieszkującej wieś  
Social structure of rural population in the Hrubieszów district

Kategorie ludności	Osoby główne		Ogółem z członk. rodzin	
	liczba	procent	liczba	procent
Szlachta posiadająca	144	0,6	564	0,6
Drobna szlachta	6	0,0	39	0,0
Mieszczanie rolnicy	1535	6,7	6 929	7,8
Żydzi rolnicy	28	0,1	153	0,1
Chłopi właściciele	522	2,3	2 476	2,8
Chłopi	8807	38,4	50 163	57,1
Czeladź wiejska	7229	31,6	14 435	16,5
Wyrobnicy	2479	10,8	6 829	7,8
Inni bezrolni	1677	7,3	4 881	5,5
Ekonomiczna służba dworska (oficjaliści)	463	2,0	1 455	1,6

Obliczenia H. Chamerańskiej: *op. cit.*, s. 73.

Liczba 522 osad chłopów właścicieli była większa niż w innych powiatach, ale stanowili ją włościanie z TRH. Wprawdzie w 1822 r. było w TRH tylko 329 gospodarstw<sup>170</sup>, ale na skutek podziałów liczba ich wzrastała.

<sup>165</sup> *Issledowanija...*, T. II, prilożenie 3, tab. 9.

<sup>166</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 235.

<sup>167</sup> Chamerańska: *op. cit.*, s. 72.

<sup>168</sup> WAP Lublin, RGL, Tabele prestacyjne dodatkowe 122, wieś Czartowiec Wielki.

<sup>169</sup> *Issledowanija...*, T. III, prilożenie 4—6.

<sup>170</sup> WAP Lublin, Akta TRH, nr 2, Kontrakt z podpisem Staszica i stowarzyszonych.

W 1860 r. 258 gospodarstw posiadało powyżej 10 mórg, a w tym 22 powyżej 60 mórg.<sup>171</sup>

Rugi w powiecie hrubieszowskim osiągnęły większe nasilenie niż w innych powiatach, chociaż wystąpiły później. Przyczyną ich była nie intensyfikacja gospodarki folwarcznej, lecz rozszerzanie areału ziemi uprawnej. W okresie 1846—1859 zniknęło w powiecie 978 osad pańszczyźnianych i 171 czyszowych, liczących ponad 3 morgi. W tym samym czasie w całej guberni zniknęło 4292 osady, a więc ponad czwarta część przypadała na powiat hrubieszowski. Karłowatych, poniżej 3-morgowych osad ubyło w tym okresie 704 w powiecie.<sup>172</sup> Najwięcej osad wcielono do folwarków we wsiach Strzyżów i Cichoburz — 59 i 50. Z niektórych dokumentów wynika, jakoby sami włościanie żądali zmniejszenia swych osad.<sup>173</sup>

Warunki bytowania wsi był zróżnicowane, o czym świadczyła duża rozpiętość obciążeń, nie zawsze ściśle związanych z uposażeniem. Z przedstawionych poprzednio danych wynikało, iż uposażenie chłopów było dosyć dobre<sup>174</sup>, np. mianem zagrodnik określano włościan, którzy posiadali od 6 do 10 mórg. W dobrach Szydłowskiego Werbkowice osady włościańskie miały przeciętnie po 20 mórg, a w Kotorowie nawet po 24. Pańszczyzny odrabiano po 3 dni sprzężajne tygodniowo, osady mniejsze po 3 dni piesze, chałupnicy po jednym dniu.<sup>175</sup> Przeciętnie pańszczyzna była więc nieco niższa w porównaniu z powiatami zachodnich i centralnych guberni, osady natomiast większe. Nieco cięższa była pańszczyzna w mniejszych folwarkach w powiecie, gdzie odrabiano po 4 dni sprzężajne latem i 3 zimą, np. w Slipczu — Ciemieniowskiego. W niektórych folwarkach żądano dosyć dużych danin w naturze, np. w Obrowcu Grzymały, obok 3 dni sprzężajnych od posiadaczy 14 morgowych osad żądano 4 kury, 8 jaj, 15 wianków grzybów i 8 motków przędzy.<sup>176</sup> Czasami wymagano danin dosyć specjalnych np. w Krynicach Głogowskich 10 garncy popiołu i 8 nasion buku. Wymiar pańszczyzny był zróżnicowany, najcięższą odrabiała np. cała półrolna osada pańszczyźniana w Mirczu utrzymująca parę wołów i parę koni — latem 3 dni sprzężajne, a zimą 2. Zagrodnicy, którzy nie trzymali koni ani wołów, odrabiali 2 dni tygodniowo.

Sytuacja własnościowa włościan w powiecie hrubieszowskim spowodowała, że w okresie wzrostu napięć społecznych na wsi w 1861 r. ruch przeciwko pańszczyźnie przybrał tu szczególne rozmiary. Powiat hrubie-

<sup>171</sup> *Ibid.*, nr 213, s. 417—451.

<sup>172</sup> Grab ski: *op. cit.*, T. I, s. 401—403.

<sup>173</sup> WAP Lublin, RGL, Tablice dodatkowe 122.

<sup>174</sup> Kłębukowski: *op. cit.*, s. 23—27; Kolberg: *op. cit.*, s. 89.

<sup>175</sup> Chamera ska: *op. cit.*, s. 75.

<sup>176</sup> *Ibid.*, s. 76.

szowski należał do tych powiatów w Królestwie, w których ponad 80% chłopów wystąpiło jesienią 1861 r., odmawiając odrabiania pańszczyzny.<sup>177</sup> Pierwsza fala ruchów chłopskich z kwietnia i maja przybrała duże nasilenie w północnych powiatach guberni, lecz nie dotarła jeszcze do powiatu hrubieszowskiego. Dopiero 1 października ogół włościan odmówił zarówno odrabianie pańszczyzny, jak i okupu. Ruchem tym zostały objęte 8 574 osady w 283 wsiach 93 dóbr.<sup>178</sup> Wzięli w nim także udział posiadacze mniejszych osad (poniżej 3 mórg), komornicy i służba folwarczna, którzy nie mieli skorzystać z okupu pańszczyzny. Żądali nadziałów na równi z gospodarzami.

Na skutek alarmującego raportu gubernatora lubelskiego, namiestnik Luders wysłał dla stłumienia ruchów w powiecie wojsko na czele z pułkownikiem Strynkiewiczem.<sup>179</sup> Z jego raportów dowiadujemy się, że opór włościan przybrał takie rozmiary, iż trzeba było publicznie ukarać chłostą 24 włościan, aby dopiero z wielką trudnością, pod koniec roku udało się wzburzenie uspokoić.<sup>180</sup>

Ruch włościan w powiecie hrubieszowskim przybrał rozmiary nie notowane w innych powiatach. Strynkiewicz przypisuje je bliskości Galicji, gdzie włościanie byli już uwłaszczeni, oraz temu, że powiat hrubieszowski był dotąd spokojny i nie doświadczył siły władzy.<sup>181</sup> Wydaje się, że obok przykładu Galicji i pewnego oddziaływania TRH, głównych powodów napięć należałoby się doszukiwać w zbyt małych zmianach w strukturze posiadania ziemi w poprzedzającym wydarzenia półwieczu.

Oceniając ogólnie rozwój ekonomiczny powiatu hrubieszowskiego w pierwszej połowie XIX w., można stwierdzić, iż tempo przemian nie uległo tu zbyt wielkiemu przyspieszeniu. Gospodarka miejska przeżywała stagnację, a nawet regres — co w omawianym okresie dotknęło wiele miast Królestwa Polskiego i nie było czymś wyjątkowym.<sup>182</sup> Jednak w gospodarce rolnej powiatu przemiany takie były zbyt wolne, co powodowało niewykorzystywanie warunków glebowych. Doskonałe gleby, dające wysokie plony nawet przy mniejszych nakładach, także wpływały hamująco na intensyfikację produkcji rolnej. Podstawowym jednak hamulcem, tak przemian w rolnictwie, jak i rozwoju gospodarki miejskiej był brak kontaktu z szerszym rynkiem zbytu. Kontakt z rynkiem warunkował w owym okresie wyrwanie się z wiekowej stagnacji i był w decydującym stopniu

<sup>177</sup> Kieniewicz: *op. cit.*, s. 153.

<sup>178</sup> H. Grynwasser: *Pisma*, t. III, Wrocław 1951, s. 169—198; J. Willaume: *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem*, Lublin 1964, s. 158, 162—163.

<sup>179</sup> Grynwasser: *op. cit.*, s. 89 i 161.

<sup>180</sup> *Ibid.*, s. 161—171.

<sup>181</sup> *Ibid.*, s. 167, Drugi raport Strynkiewicza z 24 listopada 1861 r.

<sup>182</sup> *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 598—606.



stymulatorem postępu. Przygraniczne położenie i brak dróg bitych za-  
ważyły na tym, że powiat hrubieszowski w rozwoju gospodarczym zaczął  
tracić dystans nie tylko do przodujących powiatów w Królestwie, ale na-  
wet do przeciętnej krajowej. Niepowodzenia akumulacji rolniczej uniemo-  
żliwiały większe inwestycje przemysłowe i wpływały hamująco na rozwój  
miast. Niedorozwój rynku powodował także naturalizację gospodarki  
chłopskiej, utrudniając tym samym przemiany społeczne na wsi.

Postępująca izolacja ekonomiczna powiatu spowodowała, że nawet in-  
stytucja tego typu co Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie nie znalazła  
odpowiednich warunków rozwoju.

Powiat hrubieszowski w omawianym okresie stawał się specyficznym  
społeczno-ekonomicznym regionem, w którym nikłe zmiany ekonomiczne  
utrzymywały silną pozycję warstwy ziemiańskiej. Ukształtował się tu  
układ stosunków społeczno-ekonomicznych, będących niejako marginesem  
procesów zachodzących w Królestwie Polskim. Szczególnymi cechami tego  
marginalnego rozwoju były:

- esktenywny rozwój rolnictwa,
- względna zamożność gospodarstw chłopskich, prowadzących jednak  
gospodarkę zbliżoną do naturalnej,
- silna pozycja ziemiaństwa średniego, przy braku szlachty drobnej,
- niedorozwój wszelkiej wytwórczości pozarolniczej,
- drobnohandlowy charakter sektora miejskiego i rekompensowanie  
niedorozwoju przemysłu fabrycznego przez drobną wytwórczość,
- brak kontaktu z szerszym rynkiem, a nawet niedorozwój rynku  
lokalnego,
- względna stabilizacja demograficzna, ruch naturalny i migracje,
- brak postępu gospodarczego, co nie było jednoznaczne z ubóstwem  
ludności.

Podsumowując można chyba stwierdzić, iż struktura społeczno-ekono-  
miczna powiatu u progu przemian, przed jakimi stanęło Królestwo Pol-  
skie po uwłaszczeniu, nie rokowała dynamicznego rozwoju powiatu w na-  
stępnej epoce.

#### РЕЗЮМЕ

Неодинаковый темп общественно-экономических перемен в Королевстве Польском перед отменой крепостного права вызывая нарастание местных разниц. Образовывались микрорегионы с разной степенью развития капиталистического хозяйства. Таким специфическим микрорегионом, характеризующимся медленным темпом перемен, был Хрубешовский повят. Несмотря на благоприятные естественные условия, отсутствие контактов с широким рынком — главным стимулятором перемен — действовало тормозящим образом. Основной причиной такого состояния было периферийное, приграничное положение повята и почти

полное отсутствие дорог. Прогрессирующая экономическая изоляция повята привела к тому, что даже основанное Станиславом Сташицем Хрубешовское сельскохозяйственное общество не имело соответствующих условий развития.

Система общественно-экономических отношений, сформировавшаяся в повяте в течение первой половины XIX века, находилась как бы в стороне от изменений, происходящих в Королевстве. Черты такой системы проявлялись в экстенсивности развития сельского хозяйства при одновременной относительной зажиточности крестьянских хозяйств, занимающихся почти натуральным хозяйством, сильной позиции помещиков при отсутствии мелкой шляхты, в отставании всякого несельскохозяйственного производства, в мелкотоговом характере городского сектора и рекомпенсации отсталости промышленности мелким производством, отсутствии контактов не только с широким рынком, но и в отсталости местного рынка, относительной демографической стабильности (как в натуральном движении, так и миграционном). Однако хозяйственная отсталость не была тождественна нищете населения.

Такая общественно-экономическая структура не давала надежды на динамическое развитие повята в следующей эпохе.

#### S U M M A R Y

The varied speed of socio-economic changes in the Polish Kingdom before the enfranchisement of peasants increased regional differences. There appeared microregions representing different degrees of advancement of capitalist economy. One of such microregions was the Hrubieszów district, characterized by a slower rate of changes. In spite of good natural conditions, lack of contacts with the main market which stimulated changes had a retarding effect. The main reason for that was the peripheral localization, close to the border of the country and an almost complete lack of roads. Progressing economic isolation of the district caused that even such an institution as the Hrubieszów Agricultural Association, founded by Stanisław Staszic, could not find appropriate conditions for development.

The system of socio-economic relations, shaped in the district during the first half of the 19th century, was marginal to the transformations taking place in the Kingdom. Particular features of this marginal development could be seen in the development of extensive farming with relatively wealthy peasant farms based on economy similar to subsistence economy, in the strong position of landowners with the absence of petty gentry, underdevelopment of extra-agricultural production, small-scale trade of the town sector and a compensation for the industry's underdevelopment by small-scale industry, lack of contacts with the general market and even underdevelopment of the local market, and finally, in the relative demographic stability (both in natural movements and in migrations). However, this lack of economic progress did not mean poverty of the population.

Such a socio-economic structure did not promise any dynamic development in the next epoch.



ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA

---

Nakład 350+25 egz. Ark. wyd. 27, ark. druk. 18,75. Oddano do składu w lipcu 1978 r. podpisano do druku w styczniu 1979 r., wydrukowano w marcu 1979 r. Cena 81 zł,—  
Tłoczono w Drukarni UMCS w Lublinie, nr zam. 416/78, M-7

---